



Sygn. akt V CSK 568/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. D. C.

przeciwko M. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 lipca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka M. C. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lipca 2011 r. Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 21 grudnia 2010 r. w części zasądzającej od pozwanej M. J. na rzecz powódki kwotę 1.171.767 zł z ustawowymi odsetkami od 14 października 2010 r., w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu i koszty sądowe.

Powódka dochodziła od swojej matki - pozwanej M. J. (poprzednio C.) kwoty 1 800 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej przez pozwaną wskutek przekroczenia zakresu pełnomocnictwa do dysponowania prawem własności nieruchomości powódki i zbycia tej nieruchomości. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w drodze umowy darowizny uzyskała od swojej babki A. J. prawo własności nieruchomości położonej w G. przy ul. B., zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym mieszkały strony oraz babcia powódki. Darowana nieruchomość miała stanowić zabezpieczenie ewentualnego kredytu na rozwój działalności gospodarczej powódki. W dniu 7 maja 2007 r. powódka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa swojej matce - pozwanej - do reprezentowania jej przy czynnościach prawnych mających na celu między innymi odpłatne i nieodpłatne zbycie nieruchomości, ustanowienie służebności osobistych na rzecz samego pełnomocnika, odbioru wszelkiej korespondencji w tym listów i przesyłek poleconych. W październiku 2007 r. powódka wyprowadziła się z domu, w którym mieszkała z pozwaną, a w początkach 2008 r. między stronami doszło do ostrego konfliktu. Wyprowadzając się z domu powódka nie cofnęła udzielonego matce pełnomocnictwa. Korzystając z tego pełnomocnictwa pozwana ustanowiła na swoją rzecz służebność, a następnie umową z dnia 28 listopada 2007 r. podarowała nieruchomość swojej matce A. J. (babce powódki). Pozwana przyznała, że chyba nie było wolą powódki przekazanie nieruchomości jej babce, z którą także była skonfliktowana. O obciążeniu i darowaniu nieruchomości pozwana nie informowała córki. Wykorzystując pełnomocnictwo i zbieżność imion i nazwisk

sama odebrała zawiadomienia o wpisach zmian do księgi wieczystej. Motywem jej działania było zabezpieczenie nieruchomości przed jej obciążeniem hipoteką ze względu na planowane przez powódkę zaciągnięcie kredytu na dokończenie budowy drugiego domu na tej nieruchomości. Zdaniem pozwanej, powódka nie byłaby w stanie spłacić tego kredytu, doprowadzając do utraty nieruchomości, a tym samym domu zamieszkiwanego przez obie strony i babkę powódki. Pozwana powoływała się także na niewłaściwe zachowanie powódki w stosunku do babki.

Powódka wytoczyła przeciwko matce powództwa o unieważnienie pełnomocnictwa oraz o stwierdzenie nieważności czynności prawnych podjętych przez pozwaną na podstawie tego pełnomocnictwa. Jej żądania zostały prawomocnie oddalone. Pozwana odziedziczyła nieruchomość po śmierci A. J. i Z. J. Obecnie jest jej współwłaścicielką w 2/3, pozostały udział - 1/3 został przez nią sprzedany E. L. Wartość nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił na 1.171.767 zł.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że w świetle postanowień art. 99 § 1 k.c., art. 108 k.c. oraz art. 95 § 2 k.c. pozwana miała wynikające z pełnomocnictwa kompetencje do rozporządzenia nieruchomością powódki, jednak jej działanie przyniosło mocodawczyni straty i było podjęte wbrew jej woli. Działanie pozwanej Sąd ocenił jako nadużycie zaufania, wskazując, że zgodnie z naturą stosunku pełnomocnictwa pełnomocnik ma działać nie tylko w imieniu, ale również w interesie mocodawcy. Zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz babki powódki nie uzasadniały, jego zdaniem, plany zaciągnięcia kredytu i jego hipotecznego zabezpieczenia przez powódkę. Sąd przyjął, że nadużycie umocowania pociąga za sobą na zasadach ogólnych odpowiedzialność deliktową. Udzielenie pełnomocnictwa jest czynnością jednostronną. Stron nie wiązała żadna inna umowa, a pozwana działała umyślnie w swoim własnym interesie, a nie w interesie mocodawczyni, do czego zobowiązywało ją zaufanie, jakim obdarzyła ją powódka. Działanie wbrew zasadom współżycia społecznego i dobrym obyczajom Sąd ocenił jako bezprawne, uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanej stwierdził, że nie podziela ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby pozwana nadużyła

stosunku pełnomocnictwa i nie akceptuje wniosków prawnych będących konsekwencją tego ustalenia. Zwrócił uwagę, że pełnomocnictwo udzielone przez powódkę pozwanej nie było powiązane z żadnym stosunkiem wewnętrznym łączącym strony, a pozwana w granicach umocowania była uprawniona do swobodnego wyboru formy i warunków zbycia nieruchomości, jak również do oznaczenia strony umowy, którą mogła być także ona sama. Sąd ocenił, że działanie podjęte przez pozwaną na podstawie pełnomocnictwa, a więc w ramach prawnego umocowania, nie może być kwalifikowane jako bezprawne. Nie było, jego zdaniem, podstaw do przyjęcia, że pozwana działając w granicach upoważnienia zawartą umową darowizny wyrządziła powódce szkodę równą wartości przedmiotu umowy darowizny. W rezultacie Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c. oraz art. 96 k.c. w zw. z art. 98 k.c. i w zw. z art. 415 k.c., a także niezastosowanie art. 752 k.c. w zw. z art. 753 § 1 k.c.

We wnioskach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanej oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przez Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według właściwych norm.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnieniem, które stanowi oś sporu w niniejszej sprawie jest zakres obowiązków pełnomocnika względem mocodawcy w wypadku braku między nimi

umowy stanowiącej stosunek podstawowy, a ponadto przesłanki odpowiedzialności pełnomocnika wobec mocodawcy za czynności podjęte w granicach umocowania.

Jak słusznie przyjęły Sądy obydwu instancji w polskim prawie cywilnym konsekwencją umocowania pełnomocnika jest powstanie stosunku pełnomocnictwa, łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem, którego istota polega na upoważnieniu pełnomocnika do działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy. Powstaniu tych skutków mocodawca nie może się przeciwstawić dopóki trwa stosunek pełnomocnictwa. Udzielenie pełnomocnictwa następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej (oświadczenia woli) mocodawcy i nie rodzi po stronie pełnomocnika obowiązku wykonania czynności, do których jest on upoważniony. Obowiązek taki może wynikać z odrębnego stosunku, tzw. podstawowego (wewnętrznego). Jeżeli jednak – jak w rozpatrywanym wypadku – stosunek taki, określający jaki użytek pełnomocnik powinien uczynić z udzielonego mu umocowania, nie został przez strony ustanowiony, nie oznacza to, że pełnomocnik pozostaje w pełni swobodny względem mocodawcy w zakresie decyzji co do sposobu wykorzystania przyznanej mu mocy skutecznego zastępowania go w podejmowaniu oznaczonych w pełnomocnictwie czynności. U podstaw stosunku pełnomocnictwa leży zaufanie, wyrażające się w założeniu, że podmiot upoważniony do działania w imieniu i na rzecz innej osoby będzie realizował znaną mu wolę tej osoby, a co najmniej działał z zgodzie z jej interesem. Wprawdzie nie można się zgodzić ze skarżącą, że stosunki między stronami, wobec niezawarcia umowy podstawowej powinny być oceniane w kategoriach prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Pojęcie „zlecenia”, jako więzi między stronami, która wyklucza poddanie działań osoby prowadzącej cudze sprawy przepisom art. 752 k.c. i nast. nie ogranicza się do umowy zlecenia lecz interpretowane jest szeroko i obejmuje wszelkie tytuły prawne do zajmowania się cudzymi sprawami, w tym upoważnienie wynikające z udzielenia pełnomocnictwa, niezależnie od tego czy stosunkowi pełnomocnictwa towarzyszyła umowa podstawowa, czy też było to pełnomocnictwo samoistne. Wskazane w skardze kasacyjnej przepisy art. 752 i art. 753 § 1 k.c. nie zostały zatem naruszone przez ich niezastosowanie, ponieważ nie było podstaw do ich stosowania, skoro pozwana działała na podstawie ważnego pełnomocnictwa i w jego granicach.

Powołane przepisy mają jednak znaczenie o tyle, że wyznaczają standardy akceptowanego prawnie podejmowania działań w cudzych sprawach przez osoby nie mające do tego żadnego tytułu i określają jednocześnie minimalny zakres staranności o cudze interesy i przesłanki, którymi kierować się powinien ten, kto interweniuje sferę spraw osobistych lub majątkowych drugiego. O ile od osoby, która bez upoważnienia ingeruje w cudze interesy wymaga się działania z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, to od osoby obdarzonej przez mocodawcę zaufaniem wyrażającym się w udzieleniu mu upoważnienia do działania w imieniu i na rzecz mocodawcy, żądać należy co najmniej takich samych przejawów staranności i dbałości o jego interesy. Występowanie w imieniu mocodawcy immanentnie wiąże się z obowiązkiem realizowania jego woli. Podejmowanie czynności wbrew znanym pełnomocnikowi życzeniom i zamiarom mocodawcy narusza podstawę stosunku upoważniającego. Nie można więc zaaprobować przyjętego przez Sąd odwoławczy za przesłankę jego rozumowania poglądu, że działanie w granicach pełnomocnictwa jest równoznaczne z należyтым wykonywaniem uprawnienia i nie uzasadnia przyjęcia po stronie pełnomocnika podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej z uwagi na nieuregulowanie w stosunku podstawowym zakresu obowiązków pełnomocnika. Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, poczynionych na podstawie przesłuchania pozwanej, zgodnie z którymi działała ona wiedząc, że powódka nie miała zamiaru przekazywać nieruchomości swojej babce, a pełnomocnictwo wykorzystwała w celu uniemożliwienia powódce posłużenia się nieruchomością jako przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego ewentualnego kredytu. Sąd drugiej instancji wskazał co prawda, że poczynił ustalenie, z którego wynika, iż pozwana nie nadużyła zaufania powódki, jednak nie jest to ustalenie faktyczne lecz ocena prawna, słusznie kwestionowana w skardze kasacyjnej w zarzucie naruszenia art. 96 k.c. i art. 98 k.c. Zgodnie z poglądami przyjmowanymi w nauce o nadużyciu pełnomocnictwa można mówić wówczas, kiedy pełnomocnik działa wprawdzie w granicach umocowania, ale jego działanie zamiast korzyści przynosi reprezentowanemu straty, a sam pełnomocnik postępuje wbrew rzeczywistej lub hipotetycznej woli mocodawcy. Sąd Apelacyjny – wychodząc z błędnych założeń co do obowiązków pełnomocnika – nie uwzględnił

ich należycie przy dokonywaniu oceny wystąpienia podstaw do zastosowania w ustalonym stanie faktycznym art. 415 k.c., co z kolei uzasadnia zarzut naruszenia tego przepisu w zw. z art. 96 i art. 98 k.c. Niewłaściwe znaczenie przypisał też orzeczeniom stwierdzającym ważność dokonanych przez pozwaną czynności prawnych, pomijając, że dopiero skuteczność prawna czynności pełnomocniczki uzasadnia potrzebę oceny roszczeń odszkodowawczych powódki o naprawienie szkody spowodowanej podjęciem tych czynności przez pozwaną.

W rezultacie zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.